A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) | Piątek, 11 lipca | Nr 165 (2354)

Obowiązkowe dostawy zboża
wzmocnią spójnię między wsią i miastem
zacieśnią sojusz robotniczo-chłopski
w walce o pokój i Plan 6-letni

Sejm uchwalił ustawę o zmianie dekretu o podatku gruntowym oraz powołał Komisję Ordynacji Wyborczej

106 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 10 lipca 1952 r. otworzył Wicemarszałek Barcikowski. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

Po załatwieniu formalności wstępnych Wicemarszałek Barcikowski powiadomił Izbę że od Prezesa Rady Ministrów wpłynęły pisma z dnia 7 lipca br. zawiadamiające, że Prezydent Rzeczypospolitej dekretami z dnia 30 czerwca 1952 r. mianował:

1) inż. Tadeusza Gede, ministra handlu zagranicznego — Wiceprezesem Rady Ministrów, 2) Franciszka Waniołkę — zastępcą przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Równocześnie ob. Waniołka powołany został na stanowisko Prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej.

PROJEKT USTAWY KONSTYTUCYJNEJ PRZEKAZANY KOMISJI PRAWNICZEJ I REGULAMINOWEJ

Wicemarszałek Barcikowski podał następnie do wiadomości posłów, że od szefa kancelarii Rady Państwa otrzymał przy piśmie z dnia 3 lipca br. projekt ustawy konstytucyjnej — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, złożony pod obrady Sejmu ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu. Projekt ten został przekazany do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Izba wyraziła zgodę na zmianę porządku dziennego przez uzupełnienie go jeszcze dwoma z kolei piątym i szóstym punktami o następującym brzmieniu:

Sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania oraz

sprawozdanie Komisji: Finansowo-Skarbowej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

ZMIANA ORGANIZACJI WŁADZ I INSTYTUCJI W BUDOWNICTWIE

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie komisji budownictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa złożył **pos. Beniger (SD).**

Projekt ustawy ma na celu usprawnienie działalności władz w zakresie urbanistyki i architektury.

W myśl nowej ustawy w zakres działania Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury wchodzić będzie naczelny nadzór w sprawach urbanistyki i architektury, projektowanie architektoniczne, planowanie zabudowy miast, osiedli i ośrodków przemysłowych oraz nadzór nad ich planową zabudową, współpraca z władzami przy ustalaniu standartów budownictwa, nadzór i inspekcja budowlana nad realizacją budownictwa mieszkaniowego oraz ochrona i konserwacja nad zabytkami i dziełami sztuki. Sprawy nadzoru budowlanego nad wykonaniem planów budowlanych przejdą do zakresu działania Ministerstwa Gospodarki Komunalnej.

Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

OBOWIĄZKOWE DOSTAWY ZBÓŻ

Sprawozdanie Komisji: Handlu Wewnętrznego i Spółdzielczości oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż — złożył **poseł Dachow (ZSL).**

Od trzech lat państwo skupuje część nadwyżek zboża w sposób planowy, ustalając rok rocznie formy i zasady tego skupu — stwierdził mówca na wstępie. — W roku bieżącym zachodzi potrzeba ustalenia nie tylko form planowego skupu zbóż na zasadzie obowiązkowych dostaw na okres jednego roku, ale potrzeba uchwalenia ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż, na podstawie której mogłaby Rada Ministrów rok rocznie ustalać rozmiary i formy tych dostaw.

Dynamiczny rozwój naszego przemysłu, dziesiątki powstających na terenie całego kraju wielkich zakładów przemysłowych powodują stały wzrost liczby robotników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie, a pochodzących w zdecydowanej większości ze wsi. Ten wzrost ludności pracującej miast wymaga stałego wzrostu zaopatrzenia w żywność.

Z drugiej strony wieś nasza potrzebuje coraz więcej artykułów przemysłowych. Warunkiem wzrostu produkcji przemysłowej jest m. in. konieczność zaopatrzenia klasy robotniczej w artykuły żywnościowe. Im większy będzie wzrost przemysłu tym więcej robotnicy wyprodukują maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, tym większa będzie produkcja rolna.

W TROSCE O PODNIESIENIE DOBROBYTU MAS PRACUJĄCYCH MIAST I WSI

Państwo nasze, dbając o dobrobyt mas pracujących w mieście i na wsi, musi drogą obowiązkowych dostaw zbóż zapewnić klasie robotniczej, inteligencji i młodzieży kształcącej się dostateczne i równomierne zaopatrzenie w chleb, mąkę i inne przetwory zbożowe. Z drugiej strony pozwala to na utrzymanie stałych opłacalnych cen na zboże. W ten sposób Państwo nie dopuszcza do tego by ceny na zboże ustalał spekulant albo kułak. Ponadto Państwo mając odpowiednie zapasy zbóż może zapewnić w latach nieurodzaju, klęsk żywiołowych itp., aby nie brakło ludziom chleba zarówno w mieście jak i na wsi.

W latach ubiegłych realizowany był planowy skup zbóż. W 1951 r. zdecydowana większość wsi nie tylko pozytywnie ustosunkowała się do skupu, ale również pomogła władzy ludowej w zorganizowaniu i wykonaniu skupu. Skup w r. 1951, który był rokiem mniejszego urodzaju, wykonaliśmy w 102,9 proc. w porównaniu do roku 1950.

Mówca cytuje szereg przykładów pozytywnego ustosunkowania się chłopów do akcji skupu. Przypomina również, że Prezydent Rzeczypospltej w uznaniu zasług w akcji skupu udekorował wielu chłopów mało i średniorolnych wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Referowany projekt ustawy przewiduje obowiązkowe dostawy zbóż przez: użytkowników gospodarstw indywidualnych, spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe, Państwowe Gospodarstwa Rolne i inne uspołecznione gospodarstwa rolne. W myśl projektu obowiązek dostaw dotyczy żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i mieszanki zbożowej.

WYSOKOŚĆ DOSTAW ZALEŻNA OD JAKOŚCI GLEBY

Projekt ustawy utrzymuje podstawowe zasady, które obowiązywały w 1951 roku. Wykorzystuje jednak doświadczenia nabyte przy realizacji planowego skupu zbóż w latach ubiegłych. Projekt ustawy uwzględnia i różnicuje dostawy według jakości gruntów przez przerachowanie obszaru gospodarstw na hektary przeliczeniowe. Umożliwia to ustalenie wysokości obowiązku dostaw w zależności od jakości gleby. Dostawy indywidualne zostaną ustalone na podstawie jednolitych norm gminnych, wyrażonych w kilogramach zboża na 1 hektar przeliczeniowy.

Od obowiązkowych dostaw zbóż projekt ustawy wyłącza gospodarstwa małorolne o obszarze do jednego hektara przeliczeniowego. Projekt ustawy przewiduje rozszerzenie zwolnień i obniżek m. in. na osady rybackie o obszarze do 3 ha, o ile ich użytkownicy pracują w przedsiębiorstwach uspołecznionych oraz na gospodarstwa powstałe w ramach akcji osiedleńczej.

Tegoroczny projekt ustawy utrzymuje ulgi rodzinne, ale nie przewiduje ulg hodowlanych, gdyż pomoc hodowlaną rolnik otrzymuje przy sprzedaży tuczników.

Gospodarstwom zalegającym w dostawach zboża w roku ub. doliczy się zale-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pierwsze posiedzenie Komisji Ordynacji Wyborczej

WARSZAWA (PAP) Dnia 10 lipca 1952 r. odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej na 106 posiedzeniu Sejmu Komisji Ordynacji Wyborczej.

Na posiedzeniu tym Komisja wybrała prezydium w składzie: Przewodniczący — Wicemarszałek Wacław Barcikowski, z-cy przewodn. — pos. Wiktor Kłosiewicz, pos. Józef Ożga-Michalski, sekretarz — pos. Helena Jaworska.

Powrót do Ojczyzny

Dnia 8 lipca br. przybyli do Warszawy emigranci polscy z Francji — szykanowani przez władze francuskie, następnie bezprawnie deportowani na Korsykę za ich zdecydowaną postawę w walce o pokój.

Przybyłych, witali na lotnisku Okęcie przedstawiciele CRZZ, PKOP, Ligi Kobiet, Zw. Bojown. o Wolność i Demokrację oraz liczne delegacje z pocztami sztandarowymi.

CAF - fot. Nowosielski.



Żniwa, żniwa...



Zespół PGR — Leszno w pow. łęczyckim rozpoczął już sprzęt jęczmienia ozimego przy pomocy radzieckiego kombajnu.

Sprzęt kombajnem w dużym stopniu ułatwia i przyśpiesza pracę w tym najgorętszym dla rolnictwa okresie.

Na zdjęciu: Radziecki kombajn prowadzony przez kombajnera Kazimierza Zapotocznego w czasie pracy na polach PGR Leszno.

CAF - fot. Szarfhare.

W Olszynce Grochowskiej rozbito namioty miasteczka Zlotowego

Miasteczko zlotowe na Grochowie wzniesione zostało na dużej przestrzeni 42 ha w pobliżu historycznej Olszynki Grochowskiej. Miejsce wybrane zostało dobrze, jest tu bowiem dogodny dojazd z centrum miasta tramwajami i autobusami z jednej strony i koleją elektryczną do przystanku Olszynka na linii otwockiej — z drugiej strony.

Długim szeregiem ciągną się tu gotowe już na przyjęcie gości zlotowych zielone szałasy. Jest ich przeszło tysiąc. Pierwotnie miasteczko obliczone zostało na przyjęcie 12 tys. uczestników Zlotu. Na 26 dni przed terminem, powstała jednak konieczność rozszerzenia miasteczka, które zamiast 12 tys. ma pomieścić 15 tys. młodych przodowników. Podjęte więc zostały roboty dodatkowe, które obecnie są na ukończeniu.

Na terenie miasteczka ustawiono 9 kiosków „Ruchu“ i „WSS“ na książki, czasopisma, artykuły spożywcze i napoje chłodzące. W najbliższych dniach przybędzie tu jeszcze kilkanaście takich kiosków.

Największą troską kierownictwa budowy są obecnie roboty przy niwelacji i obsianiu terenu. Godna podkreślenia jest postawa warszawskich robotników i urzędników, którzy po pracy zawodowej w fabrykach i biurach, przychodzą na kilka godzin wieczornych pomagać w budowie miasteczka.

Polska ekipa olimpijska przybyła do Helsinek

W dniu 10 bm. przybyła do Helsinek polska ekipa olimpijska. Zawodnicy polscy po przyjeździe do wioski olimpijskiej Otaniemi rozpoczęli pierwszy trening.

Drużyna hokeja na trawie udała się do miejscowości leżącej w pobliżu wioski olimpijskiej Kaapaala gdzie znajduje się boisko treningowe. Pływacy zapoznali się z olimpijską pływalnią, a wioślarze przeprowadzili trening na torze regatowym.

*

OTWARCIE II AKADEMICKICH MISTRZOSTW POLSKI

Dnia 10 bm. w godzinach popołudniowych na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie II akademickich mistrzostw Polski, które są centralnym przedzlotowym przeglądem osiągnięć sportowych młodzieży akademickiej.

W loży honorowej zasiedli wiceminister szkolnictwa wyższego Krassowska, przewodniczący Zarządu Głównego AZS poseł Szałkowski, zaproszeni goście z Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oraz z GKKF.

Wiceminister szkolnictwa wyższego E. Krassowska, przemawiając do zebranej młodzieży, oświadczyła: „Chcemy, abyście wzrastali w uczelniach polskich na wszechstronnie rozwiniętych, zahartowanych, ofiarnych i świadomych budowniczych nowego życia. Polska Ludowa otworzyła przed młodzieżą możliwości pracy i nauki, perspektywy twórczego życia. E. Krassowska podkreśliła, że rozwijanie różnych form życia sportowego jest źródłem pomnażania sił i zdolności młodzieży do dalszej walki i pracy o potężną Polskę Ludową.

Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Przewodn. Prezydium Wielkiego Hurału Mongolskiej Republiki Ludowej

Do Towarzysza G. Bumacende Przewodniczącego prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej

Ułan-Bator

Z okazji 31 rocznicy mongolskiej rewolucji ludowej przesyłam narodowi mongolskiemu, prezydium Wielkiego Hurału Ludowego oraz Wam osobiście, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Życzę narodowi mongolskiemu dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu i walce o trwały pokój między narodami, którą prowadzi światowy obóz pokoju i której przewodzi Wielki Związek Radziecki.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Depesza Marsz. Rokossowskiego do naczelnego dowódcy sił zbrojnych Albanii

Naczelny dowódca sił zbrojnych Albańskiej Republiki Ludowej Generał Armii Enver Hodża

W dniu święta bratniej armii albańskiej przesyłam Wam i Albańskiej Armii Ludowej w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Armia Albańskiej Republiki Ludowej stoi wiernie na straży zdobyczy ludu albańskiego, wyzwolonego z niewoli faszystowskiej dzięki wiekopomnemu zwycięstwu Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej.

Związana nierozerwalnym braterstwem broni i idei z niezwyciężoną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej Albańska Armia Ludowa czujnie stoi na straży pokoju i niepodległości swej ojczyzny przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Proszę w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego przyjąć życzenia dalszego umocnienia sił zbrojnych Albańskiej Republiki Ludowej.

Minister obrony narodowej
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Druga konferencja SED

W Berlinie rozpoczęła się II konferencja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Obrady toczą się pod hasłem: „Naprzód w walce o pokój, jedność, demokrację i socjalizm!„.

Przy długo nie milknących oklaskach odczytał Wilhelm Pieck pozdrowienia przekazane przez WKP(b) dla II konferencji SED. Pieck wyraził w imieniu konferencji podziękowanie za te pozdrowienia.

Następnie wybrano prezydium honorowe konferencji, w skład którego weszli: Wódz i Nauczyciel mas pracujących świata Józef Stalin oraz Mao Tse-Tung, Kim Ir-Sen, Bolesław Bierut, Klement Gottwald, Maurice Thorez, Matias Rakosi, Palmiro Togliatti, Wyłko Czerwenkow, Gheorghiu Dej, Harry Pollitt, Enver Hodża, Dolores Ibarruri, Eugene Dennis.

Konferencja wybrała później poszczególne komisje.

Z kolei otrzymał głos sekretarz generalny SED Walter Ulbricht, który wygłosił referat pt.: „Sytuacja obecna i nowe zadania Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności“.

106 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze str. 1)

ilości do obecnych dostaw. Tolerowanie bowiem takich dostawców, którzy nie wykonali swych obowiązków, stanowiłoby krzywdę dla podstawowych mas mało- i średniorolnych, ofiarnie wypełniających obowiązki wobec Państwa.

OBOWIĄZEK MIAREK I ODSYPÓW

Obowiązek miarek i odsypów zostanie wprowadzony z powrotem na terenie całego kraju. Zwolnienie od miarek i odsypów określi Rada Ministrów w specjalnym zarządzeniu. Projekt zapewnia wszystkim chłopom, którzy dostarczą w nakazanych terminach określone ilości zbóż, swobodne rozporządzanie całą pozostałą nadwyżką.

Sankcje karne utrzymane zostały tak, jak w dekrecie o planowym skupie zbóż z dnia 23 lipca 1951 r.

Plan przewiduje podwyższenie rozmiarów skupu średnio w skali krajowej o około 5 proc. w stosunku do roku ub. Biorąc pod uwagę tegoroczne urodzaje zbóż trzeba stwierdzić, że wzrost masy skupu jest mniejszy aniżeli wzrost urodzaju.

Okres obowiązujących dostaw został skrócony o jeden miesiąc. W związku z tym wiele spółdzielni produkcyjnych podejmuje ambitny plan dokonania części omłotów od razu na polach. Wcześniejsze omłoty i dostawy przyśpieszą nie tylko zaopatrzenie klasy robotniczej w chleb, lecz również szybciej dadzą zboże dla jesiennej akcji siewnej.

WALKA Z KUMOTERSTWEM NA WSI

Mówca przypomina, że w myśl wskazówek Prezydenta Bieruta, zawartych w referacie wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR, organizacje polityczne i społeczne muszą w większym niż dotąd stopniu wziąć udział w skupie płodów rolnych i kontrolować, aby wymiary dostaw obowiązujących były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki nie wypaczały tych norm w praktyce.

Kończąc przemówienie poseł Dachow oświadcza:

Szeroka praca polityczna na wsi, pełna mobilizacja aktywu, stała kontrola przebiegu obowiązkowych dostaw, natychmiastowe usuwanie błędów i usterek, stosowanie słusznych ulg i łamanie kułackiego oporu — oto środki i droga do pełnego i zwycięskiego wykonania obowiązkowych dostaw, do wzmocnienia spójni ekonomicznej między wsią i miastem, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o pokój i realizację zadań Planu 6-letniego.

W dyskusji zabierali głos posłowie: **Ożga-Michalski (ZSL), Dechnik (PZPR) i Wanda Jarmułowicz (PZPR).**

W głosowaniu Sejm ustawę o obowiązkowych dostawach zbóż uchwalił jednomyślnie.

NOWA USTAWA O PRAWIE AUTORSKIM

Poseł Kruczkowski (PZPR) referował z ramienia Komisji Kultury i Sztuki oraz Prawniczj i Regulaminowej rządowy projekt ustawy o prawie autorskim. Dawna przedwojenna ustawa — **oświadczył on** — nie uwzględniała wielkiej społecznej funkcji twórczości kulturalnej i odzwierciedlała antagonistyczne stosunki pomiędzy twórcą a przedsiębiorcą rozpowszechniającym jego dzieło. Prawo autorskie służyło w gruncie rzeczy przedsiębiorcy. **Obecnej ustawie przyświeca idea pełnego zharmonizowania moralnych i materialnych interesów twórcy z interesem publicznym, z dążeniem do wszechstronnego udostępnienia dóbr kulturalnych całemu narodowi.**

Ważną innowacją jest, że ustawa, zabezpieczając szerzej niż dotychczas moralne interesy twórcy i ochronę nienaruszalności jego dzieła, wprowadza gwarancje prawne dla zabezpieczenia interesu publicznego w zakresie upowszechniania wiedzy i kultury. Rada Ministrów może mianowicie, nawet bez zgody twórcy lub jego następcy prawnego, zezwolić na rozpowszechnianie utworów wzgl. na przeróbkę np. dla potrzeb scenicznych, radiowych itp. Dotyczy to jednak — za życia twórcy — jedynie utworów już uprzednio opublikowanych, przy czym twórca zachowuje w takim wypadku pełne prawo do ochrony swych dóbr osobistych oraz prawo do wynagrodzenia.

Poseł sprawozdawca przytacza przykład spuścizny poetyckiej Cypriana Norwida, przez długi czas nieznanej i niedostępnej tylko dlatego, że żadne środki prawne nie były w stanie zmusić przypadkowego właściciela rękopisów do ich opublikowania.

Nowa ustawa skraca czas trwania autorskich praw majątkowych po śmierci twórcy do lat 20, jako do okresu wystarczającego dla zapewnienia dzieciom twórcy możliwości ukończenia nauki i osiągnięcia środków utrzymania przez pracę zawodową.

Usuwając nadmierną dowolność istniejącą dotychczas w zakresie majątkowych praw autorskich, ustawa przewiduje, że Rada Ministrów może określać zasady i stawki wynagrodzenia twórców.

Podkreślając, że projekt ustawy jest ważnym ogniwem polityki kulturalnej Państwa Ludowego na odcinku prawa autorskiego i konsekwentnie rozwija zasady wyrażone w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, poseł Kruczkowski wnosi o uchwalenie ustawy z poprawkami komisji.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Kaliszewski (SD) oraz Nałkowska (bezp.).

Po uchwaleniu przez Sejm ustawy o prawie autorskim, wicemarszałek Barcikowski zgłasza na podstawie art. 57 regulaminu sejmowego i w porozumieniu z konwentem seniorów — wniosek w sprawie powołania Komisji Ordynacji Wyborczej.

POWOŁANIE DO ŻYCIA KOMISJI ORDYNACJI WYBORCZEJ

Sejm jednomyślną uchwałą przyjął proponowany skład Komisji Ordynacji Wyborczej.

Do komisji tej weszli z ramienia **klubu poselskiego PZPR** posłowie: Antoni Alster, Marian Czerwiński, Władysław Dworakowski, Helena Jaworska, Wiktor Kłosiewicz, Oskar Lange, Roman Nowak, Edmund Pszczółkowski i Irena Sztachelska; z ramienia **klubu poselskiego ZSL** posłowie: Mikołaj Dachow, Michał Gwiazdowicz, Aleksander Juszkiewicz, Józef Ożga-Michalski, Zofia Tomczyk i Czesław Wycech; **z ramienia klubu poselskiego SD** posłowie: Wacław Barcikowski, Leon Chajn, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodłowski i Stanisław Kulczyński; **z ramienia kat.-społ. klubu poselskiego posłowie:** Jan Frankowski **oraz bezpartyjni posłowie:** dr **Henryk Kołodziejski** i **Zofia Nałkowska.**

W imieniu Komisji Finansowo-Skarbowej **poseł Sobol (SD)** zreferował projekt ustawy o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania. W myśl nowej ustawy uczestnicy funduszu „b" mogą pokrywać raty na państwowy fundusz ziemi i raty elektryfikacyjne z nagromadzonych do 31 grudnia roku ub. oszczędności (SFO), o ile — gdy idzie o wpłaty elektryfikacyjne — są posiadaczami mało- i średniorolnych gospodarstw.

Sejm przyjął ustawę bez dyskusji.

W ostatnim punkcie porządku dziennego **poseł Potapczuk (PZPR)** zreferował projekt ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

ZMIANA DEKRETU O PODATKU GRUNTOWYM

Zmiany, jakie wnosi nowa ustawa, wynikają z szybkich postępów rozbudowy naszej gospodarki narodowej. Wkład rolnictwa do tego dzieła, chociaż stale się zwiększa, jest zbyt mały w stosunku do wkładu klasy robotniczej, zwłaszcza w warunkach, jakie wieś obecnie posiada. Zmiany oparte są na sprawiedliwej, klasowej polityce podatkowej na wsi.

Omawiając poszczególne elementy tych zmian, poseł sprawozdawca zwraca przede wszystkim uwagę na przepisy przeciwdziałające sztucznemu rozdrabnianiu gospodarstw kułackich przez pozorne działy rodzinne.

Ustawa nakłada obowiązek podatkowy w wypadku zbycia lub przejęcia gospodarstwa na tego, kto dokonał żniw na gruntach przejętych.

Drugą istotną zmianą jest zwiększenie o 10 proc. norm przychodowości, stanowiących podstawę opodatkowania — dla gospodarstw rolnych położonych w pobliżu wielkich ośrodków miejskich, ponieważ gospodarstwa te mają odpowiednio większe możliwości uzyskiwania dochodów ze sprzedaży swych produktów.

Ustawa zwalnia na trzy lata od obowiązku płacenia podatku gruntowego osoby, które zagospodarowują odłogi i ugory, względnie które objęły w użytkowanie gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych.

W związku ze stałym wzrostem dochodowości gospodarstw rolnych i zniesieniem od 1 stycznia 1952 roku obowiązku wpłat na FOR, ustawa podwyższa górną granicę stawki podatkowej. Ustalenie nowej progresji stawek przychodowości gospodarstw rolnych jest dalszą realizacją zasady ograniczania kułaka.

W nowej ustawie stworzone zostały specjalnie dogodne warunki podatkowe dla różnych form zespołowego korzystania z gruntów (np. hal wypasowych, wspólnych pastwisk).

Opodatkowaniu podlegać będą obecnie dochody osiągane przez rolników z furmaństwa na budowach.

KOMU PRZYSŁUGUJĄ ULGI?

Ulgi w podatku gruntowym przysługują — w myśl ustawy — gospodarstwom rolnym o dochodowości do 12.400 zł rocznie. Ulgi będą wynosiły od 25 do 100 proc. wymiaru podatku zależnie od ilości dzieci. Zachowuje się również ulgi z powodu klęsk żywiołowych itp. Minister Finansów może zwalniać z obowiązku podatkowego niektóre grupy rolników, np. członków zrzeszeń uprawy ziemi.

Poseł Stasiak (ZSL) podkreślił odmienność celów podatku gruntowego w Polsce kapitalistyczno-obszarniczej i przypomniał — budzące wówczas powszechne oburzenie na wsi — bezwzględne metody aparatu skarbowego, który niejednemu chłopu zabierał na podatek ostatnią krowę. Wpływy z podatku były używane wówczas na wzmocnienie policyjno-biurokratycznego aparatu ucisku i nie szły na potrzeby ogólnonarodowe. **Obecnie chłop wie, że podatek idzie na rozbudowę przemysłu, oświaty i służby zdrowia, na naukę chłopskich dzieci, na rozwój produkcji maszyn rolniczych — służy więc wsi i całemu narodowi.**

W przeciwieństwie do zasad przedwojennych, obecnie główny ciężar podatku przeniesiony został na bogate gospodarstwa, które płacą z ha o wiele więcej niż pracujący chłop.

Przychodowość i dobrobyt wsi znacznie wzrosły w stosunku do lat ubiegłych — stwierdza poseł Stasiak — musi więc zwiększać się również wkład wsi do dzieła wzmagania sił Ludowej Ojczyzny.

Aktyw ZSL i jego członkowie — zapewnia mówca w zakończeniu — będą obok członków PZPR w pierwszych szeregach tych chłopów, którzy przed terminem i w pełni spełnią swój obowiązek podatkowy, by w ten sposób umocnić sojusz robotniczo-chłopski — podstawę Państwa Ludowego.

Szczegółową analizę znaczenia nowej ustawy na tle wytycznych VII plenum KC PZPR w sprawie wzmacniania spójni gospodarczej pomiędzy miastem i wsią dał w swym przemówieniu **poseł Baranowski (PZPR).** Stwierdził on przede wszystkim, że klasa robotnicza dźwiga zasadniczy ciężar naszego budownictwa. Klasa robotnicza, która zwiększyła w roku bieżącym produkcję przemysłową do poziomu prawie dwukrotnie wyższego niż w roku 1949, zapewnia tym samym niezbędny wzrost akumulacji socjalistycznej, co z kolei pozwala realizować nasze wielkie plany inwestycyjne. Podczas gdy np. w 1951 roku wydatki budżetu Państwa wynosiły około 52 miliardy zł, a plan inwestycyjny — 25 miliardów zł, to obciążenia wsi wynosiły 2.349 mln. zł, co stanowi około 5,5 proc. wpływów budżetowych, wliczając już podatek gruntowy, SFOR, państwowy fundusz ziemi, pożyczkę itd. **Podobnie kształtują się wpływy ze wsi również i w roku bieżącym.**

Mówca ocenia dotychczasowy udział wsi w kształtowaniu się dochodów budżetowych jako tym bardziej niedostateczny, że dochody wsi poważnie wzrosły w ostatnich latach, przede wszystkim właśnie wskutek rozwoju przemysłu i związanego z tym — zwiększonego zapotrzebowania na produkty rolne.

Nawiązując do stwierdzonego przez Prezydenta Bieruta w referacie na VII plenum KC PZPR zjawiska przepompowywania części dochodów klasy robotniczej do wsi, mówca podkreślił, iż skrzywienie w podziale dochodu narodowego dzieje się wtedy, kiedy Państwo Ludowe i klasa robotnicza coraz więcej świadczą dla wsi. Wydatki Państwa na meliorację, elektryfikację wsi i oświatę rolniczą oraz na dopłaty do nawozów sztucznych, sprzedawanych poniżej kosztów własnych, wynosiły w 1950 r. 949 milionów zł, podczas gdy w roku bieżącym budżet przewiduje na pomoc dla rolnictwa 1,3 miliarda zł, nie licząc dopłaty Państwa do nawozów sztucznych.

Dzięki zmianie warunków umów kontraktacyjnych na trzodę chlewną wieś otrzymała w pierwszym półroczu bież. roku o 156 milionów zł i nabyła o 175 tys. ton węgla więcej niż otrzymałaby przy poprzednich warunkach. Zmiana cen na bydło i cielęta da rolnikom w roku bieżącym dodatkowo 214 milionów zł, a z zakontraktowanych rzepaków i innych roślin oleistych, chmielu i warzyw chłopi otrzymają o około 120 milionów zł więcej.

Rosną też kredyty krótkoterminowe na zakup nawozów i nasion, na zagospodarowanie odłogów, na rozwój hodowli itp. W roku ubiegłym kredyty te wyniosły 725 milionów zł, a w ciągu 4 pierwszych miesięcy br. udzielono chłopom kredytów na sumę 427 milionów zł.

DZIĘKI POMOCY PAŃSTWA WZRASTA MECHANIZACJA ROLNICTWA

Rolnictwo nasze dokonuje wielkiego kroku naprzód w dziedzinie mechanizacji — dzięki pomocy Państwa. Stale rozszerza się też pomoc weterynaryjna, agrotechniczna, sieć przedszkoli, ośrodków zdrowia, izb porodowych na wsi. Wielokrotnie więcej niż przed wojną synów i córek chłopskich uczy się dziś w szkołach zawodowych, przy czym np. w szkołach przysposobienia zawodowego młodzież chłopska stanowi około 70 proc stypendystów.

Wszystkie te zdobycze — stwierdza poseł Baranowski — zawdzięczają pracujący chłopi stałemu umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, zawdzięczają przede wszystkim wielkiemu wysiłkowi klasy robotniczej. Toteż w odpowiedzi na codzienne przykłady oddania i bohaterstwa klasy robotniczej musi zwiększyć się wkład wsi w wielkie dzieło naszego socjalistycznego budownictwa.

Zgłaszając w imieniu klubu poselskiego PZPR poparcie dla projektu ustawy, poseł Baranowski stwierdza, iż treść dokonanych zmian odpowiada klasowym interesom chłopów mało- i średniorolnych, interesom naszej gospodarki, sprawie umocnienia spójni pomiędzy miastem a wsią, odpowiada zadaniom pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie ustawę uchwalił.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

O terminie następnego posiedzenia nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Ze sportu

14 piłkarzy Pomorza na mecz z FAC (Wiedeń)

Mecz sparringowy dwu teamów, który odbył się — jak już podaliśmy — w Toruniu, pozwolił władzom piłkarskim naszego okręgu zorientować się w aktualnej formie zawodników. Nie od rzeczy będzie powiedzieć, że w sparringu wszyscy zawodnicy starali się wykazać maksimum swych umiejętności. Widać było, że poważnie przygotowywali się do tej próby, że perspektywę reprezentowania Pomorza w meczu międzynarodowym potraktowali jak należy: jako egzamin, który miał zadecydować o zaszczytnym wyróżnieniu.

Oceniły to właściwie nasze władze piłkarskie, czego dowodem jest wstawienie do grupy 14 zawodników wyznaczonych do reprezentacji również i graczy z teamu B, choć zespół ten uległ wysoko teamowi A. Wzięto również pod uwagę St. Nowaka, który z powodu lekkiej kontuzji nie mógł grać w Toruniu, wykazuje jednak ostatnio b. dobrą formę.

Wymieńmy więc teraz 14 wybrańców na międzynarodowe spotkanie, które — jak wiadomo odbędzie się już 17 bm. w Bydgoszczy na nowym stadionie Kolejarza: Burchardt, Dziadek, Przybylski (wszyscy Gwardia Bydg.), Kuchnicki, Michalak, Wojciechowski, Manowski, Musiał, Minzdorf, Cirkowski (wszyscy OWKS), Nowak St., Nowacki I (Kolejarz Bydg.), Muszała i Rembecki (Kolejarz Toruń). Z tej czternastki zostanie wyłoniona ostateczna reprezentacja, zostanie również jeszcze dodatkowo wyznaczony bramkarz rezerwowy.

Wobec wielkiego popytu na bilety na mecz FAC — Pomorze przypominamy, że można je nabyć wyłącznie w przedsprzedaży w „Orbisie".

FAC WIEDEŃ — GWARDIA 1:1

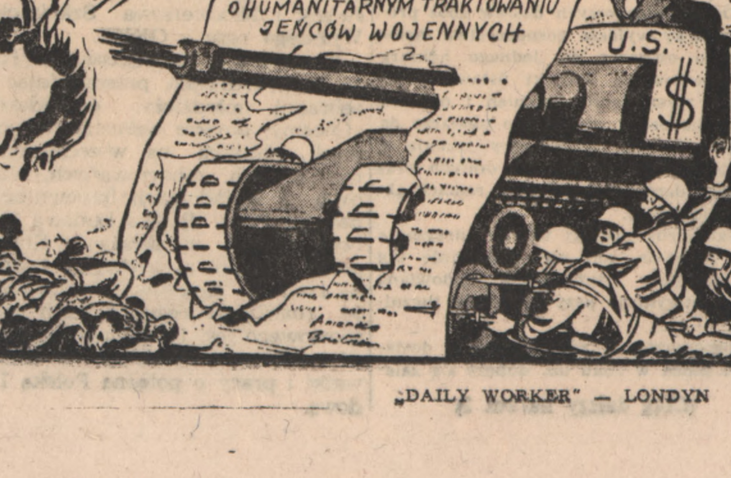
Międzynarodowy mecz piłkarski rozegrany w Krakowie pomiędzy wiedeńską drużyną FAC a zespołem Gwardii, uzupełnionym kilkoma zawodnikami OWKS zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Bramkę dla drużyny wiedeńskiej zdobył Dommanich, dla Gwardii — Kroczek.

KOLEJARZ WARSZAWA — BUDOWLANI GDAŃSK 3:2

W ub. czwartek odbyło się w Gdańsku ostatnie spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar Zlotu między miejscową drużyną Budowlanych a Kolejarzem Warszawa.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej 3:2 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szularz i Kobylański — 2, dla pokonanych obie bramki zdobył Kupcewicz.



„DAILY WORKER" — LONDYN

Sport

„KRÓL STRZELCÓW" ANIOŁA NA MURAWIE BYDGOSKIEJ

Czy szturm zespołów II ligi na pozycję klubów I-ligowych uda się lub zakończy fiaskiem? Tak należałoby sformułować pytanie przed wielkim czwórmeczem piłkarskim, organizowanym z okazji otwarcia Stadionu Leśnego Kolejarza Bydgoszcz. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż na nowej murawie bydgoskiej dojdzie do b. interesujących pojedynków. Zważmy tylko: do stolicy Pomorza przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie drużyny I ligi: Kolejarz Poznań i Kolejarz Warszawa, by stanąć w szranki przeciwko drużynom II ligi: Kolejarzowi Toruń i Kolejarzowi Bydgoszcz.

W dwudniowej rewii ujrzymy zawodników, należących do czołówki piłkarstwa polskiego. Atak Kolejarza Poznań poprowadzi np. Anioła, postrach bramkarzy boisk całego kraju. Mając zaś jako partnerów Gogolewskiego, Kołtuniaka, Czapczyka, Tarkę i innych z pewnością złoży celująco egzamin z umiejętności strzeleckich.

O sile drużyny „czarnych koszul" (Kolejarza Warszawa) przekonaliśmy się już niejednokrotnie. Atak Kolejarza stołecznego prowadzony przez Łącza, łącznie z Kobylańskim i Szularzem, mając oparcie o niezawodnego Borucza w bramce będzie na pewno atrakcją turnieju. Nie bagatelizujmy również formy Kolejarza Toruń. Podczas ostatniego tournee po ziemiach południowych kolejarze toruńscy odnieśli cenne zwycięstwa nad Włókniarzem Krosno i leaderem II-ligi Ogniwo Tarnów. Wreszcie nie można zbyć milczeniem gospodarzy. Grając nareszcie na własnym boisku nie będą chcieli sprawić zawodu publiczności bydgoskiej.

Czwórmecz Kolejarza otrzyma b. staranną obsadę sędziowską z międzynarodowym arbitrem Wł. Przybyszem na czele. Przypominamy, iż w sobotę, 12 bm. o godz. 16,30 walczy Kolejarz Poznań z Kolejarzem Toruń, a o godz. 18 Kolejarz Warszawa z Kolejarzem Bydgoszcz. W przerwie — popisy gimnastyczne. W niedzielę o godz. 15 uroczyste otwarcie stadionu, połączone z defiladą 1000 sportowców. O godz. 16 walczą pokonani o 3 i 4 miejsce, natomiast o godz. 18 zwycięzcy o 1 i 2 miejsce tego atrakcyjnego turnieju.

KTO ZWYCIĘŻY W CZWÓRMECZU ZS KOLEJARZ?

Jeszcze tylko do jutra przyjmujemy kupony konkursu sportowego nr 17. Uczestnicy jego muszą odgadnąć końcowe wyniki dwóch spotkań, które rozegrane zostaną w sobotę, 12 bm. w Bydgoszczy z okazji otwarcia Stadionu Leśnego Kolejarza przy ul. Północnej. Kto zwycięży w pojedynku I-ligowego Kolejarza Poznań z II-ligowym Kolejarzem Toruń oraz I-ligowego Kolejarza Warszawa z II-ligowym Kolejarzem Bydgoszcz oto zadanie, które stawiamy do rozwiązania uczestnikom konkursu.

W niedzielę, 13 bm. zamieścimy odrębny kupon sportowy. Znajdą się już w nim pary zwycięzców i pokonanych. Walczyć będą one w tym dniu o 1 i 2 miejsce oraz o 3 i 4 miejsce. Tak więc w zasadzie konkurs składa się z dwóch części, jednakowoż oddzielnie traktowanych i nagradzanych.

Przypominamy raz jeszcze, iż termin składania kuponów w redakcji IKP Bydg. ul. Armii Czerwonej 20 upływa w sobotę, 12 bm. o godz. 17, natomiast przy wejściu na Stadion Leśny Kolejarza będzie można składać kupony do specjalnych skrzynek do chwili rozpoczęcia spotkań tj. godz. 16.30. Końcowy termin dla kuponów niedzielnego konkursu podamy oddzielnie. Dla zwycięzców przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

12. 7. 1952 BYDGOSZCZ 12. 7. 1952

KONKURS SPORTOWY IKP nr 17—18

godz. 16.30

Kolejarz Poznań

I liga

Kolejarz Toruń

II liga

Wynik ....

godz. 18.00

Kolejarz Warszawa

I liga

Kolejarz Bydgoszcz

II liga

Wynik ....

Imię ....

Nazwisko ....

Adres ....

LIPIEC **11** PIĄTEK

DZIŚ: *Pelagii*

JUTRO: *Jana*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-14 Pogotowie PCK 1000 Taksówki 3655 i 3962 Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03 Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Samum uliczny



Na ul. Grunwaldzkiej trwają jeszcze prace przy zakładaniu chodników i jezdni. Cały odcinek drogi (mniej więcej od kina „Mir" do ul. Koronowskiej) jest przysypany grubą warstwą piachu. Każdy przejeżdżający pojazd wznosi tak ogromne tumany kurzu, że przechodnie zmuszeni są wstrzymywać oddech i otrzepywać ubrania. Mieszkańcy pobliskich domów (nr 140 i 179) nie mogą otwierać okien.

Czy odpowiednie czynniki nie mogłyby przyczynić się do tego, chociaż raz dziennie a mianowicie rano, gdy wszyscy śpieszą do pracy polewać wodą ten odcinek drogi?

Z zakurzonym pozdrowieniem

Mieszkanka Czyżkówka

Ochładzające



Upały są dość tęgie. Dlatego też wszystkim pragną cym się ochłodzić polecamy gorąco (w celach... chłodzących) udanie się spacerkiem przed okno wystawowe sklepu tekstylnego przy ul. Długiej w pobliżu Podwala. Reklamowany rysunek przedstawia najnowszy model ubrania, którym jest... strój narciarski. Czyż nie robi się widzom chłodniej, ha??? Jeśli nie dzieje się tak to w każdym razie szefowi sklepu jest chyba bardziej g o r ą c o, bowiem zawstydził się, że moda jego jest tak spóźniona. (Jan)

Las to nie śmietnik!

Bydgoszczanie chętnie spędzają niedziele i święta na łonie natury poza miastem. W Smukale lub w Chmielnikach. Zapominają jednak że nie należy śmiecić w lasach i na plażach. To też po każdym dniu wypoczynku możemy znaleźć sterty papierów, skorupek od jajek i innych śmieci porzuconych przez niesfornych wycieczkowiczów, które następców wcale nie zachęcają do upajania się urokiem przyrody. A więc przestrzegajmy czystości i szanujmy las! (jan)

Stare papiery to cenny surowiec

KZG i PKP niszczą makulaturę

(S) Rząd mając na uwadze ogromne znaczenie jakie daje zbiórka makulatury dla naszej gospodarki narodowej, wydał dekret zobowiązujący wszystkie zakłady pracy do racjonalnej zbiórki tego drogocennego surowca.

Wszystkie zakłady pracy, szkoły itp. zobowiązane są do odstawienia zebranej makulatury do punktów skupu. Jednak jeszcze nie wszystkie zakłady pracy rozumieją doniosłość akcji zbiórki makulatury. Dała tego dowód Komisja Centrali Odpadków Użytkowych i MRN, która kontrolując w dniu 9 bm. Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Bydgoszczy wykryła makulaturę która jest wywożona na śmietnik.

Jak oświadczyli pracownicy zatrudnieni przy porządkowaniu KZG, codziennie makulatura wywożona jest razem z odpadkami z kuchni na śmietnik.

Ponadto stwierdziliśmy, że KZG wysypując odpadki żywnościowe obok zbiornika do tych celów przeznaczonego przyczyniają się do rozplenienia plagi much. Z śmietnika cuchnie niesamowicie! Nie pomogą wszystkie akcje odmuszania, jeśli KZG nie zmieni swego postępowania.

Identycznie przedstawia się sprawa ze zbiórką makulatury na dworcu PKP w Bydgoszczy, gdzie nie zbiera się makulatury na bieżąco lecz wyrzuca ją na śmietnik. W związku z tym komisja sporządziła protokóły do WRN z prośbą o ukaranie kierownika KZG ob. Stanisława Lisowskiego i pracownika PKP Wiktora Schotzmana.

960 przodowników jedzie do Warszawy na Zlot

W akcji agitacyjnej przed Zlotem Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej wzięło udział dotychczas na terenie Bydgoszczy 17.351 młodzieży. Wielkimi osiągnięciami poszczycić się mogą brygady młodzieżowe bydgoskich zakładów produkcyjnych, które podjęły zobowiązania na łączną sumę 5 milionów złotych. Miasto Bydgoszcz reprezentowane będzie na Zlocie przez 960 młodych przodowników.

Gdzie dzisiaj zebrania?

Wybieramy komitety blokowe

Blok nr 372 obejmujący ul. Wąwozową od nr 2 do 8, ul. Wysoką od nr 2 do 20 oraz ul. Koszarową całą, zebranie przy ul. Koszarowej 22a o godz. 18.

Blok nr 373 obejmujący ul. Wysoką od nr 1 do końca i od nr 22 do końca, zebranie przy ul. Wysokiej nr 30 o godzinie 18.

Blok nr 374 obejmujący ul. Stawową od nr 1 do 23 i od nr 2 do 24, zebranie przy ul. Stawowej nr 22 o godz. 18.

Blok nr 375 obejmujący ul. Stawową od nr 25 do końca i od nr 26 do końca i ul. Wąwozową od nr 1 do końca i od nr 10 do końca, zebranie przy ul. Wąwozowej nr 12 o godz. 19.

Blok nr 376 obejmujący ul. Ułańską od nr 29 do końca i od nr 26 do końca oraz Na Wzgórzu od nr 1 do 17 i od nr 2 do 16, zebranie przy ul. Seminaryjnej nr 3 (Liceum Pedagog.) o godz. 18.

Blok nr 377 obejmujący ul. Na Wzgórzu od nr 19 do końca i od nr 18 do końca, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła podwórze) o godz. 18.

Blok nr 378 obejmujący ul. Ułańską od nr 1 do 15 i od nr 2 do 16, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 11 (Szkoła nr 14) o godz. 18.

Blok nr 379 obejmujący ul. Ułańską od nr 17 do 27 i od nr 18 do 24 oraz ul. Winc. Pola od nr 1 do 5 i nr 2, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła — sala nr 6) o godz. 19.

Blok nr 380 obejmujący ul. Winc. Pola od nr 7 do 11 i nr 4 oraz ul. St. Czarnieckiego od nr 11 do końca i od nr 10 do końca, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła—sala nr 5) o godz. 19.

Blok nr 381 obejmującej ul. Winc. Pola od nr 13 do końca i od nr 6 do końca, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła — sala nr 15) o godz. 19.

Blok nr 382 obejmujący ul. Czarnieckiego od nr 1 do 9 i od nr 2 do 8, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła — sala nr 4) o godz. 19.

Blok nr 383 obejmujący ul. Chłopickiego całą, zebranie przy ul. Chłopickiego nr 5 o godz. 19.

Blok nr 384 obejmujący ul. Miedzę całą i ul. Nakielską od nr 1 do 15 i od nr 2 do 10, zebranie przy ul. Nakielskiej nr nr 11 (szkoła — sala nr 3) o godz. 19.

Blok nr 385 obejmujący ul Nakielską od nr 17 do 27 i od nr 12 do 22 oraz ul. Wrocławską od nr 1 do 5 i nr 2, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła — sala nr 1) o godz. 19.

Blok nr 386 obejmujący ul. Nakielską od nr 29 do 39 i od nr 24 do 40, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 29 o godz. 18.30.

Blok nr 387 obejmujący ul. Nakielską od nr 41 do 57 i od nr 42 do 56, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 11 (szkoła—sala nr 13) o godz. 18.30.

Blok nr 389 obejmujący ul. Nakielską od nr 75 do 109 i od nr 64 do 70, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 95a o godz. 17.

Blok nr 390 obejmujący ul. Nakielską od nr 111 do 131 i od nr 72 do 74 ora ul. Słoneczną i Hożą całą, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 125 o godz. 18.

Blok nr 391 obejmujący ul. Nakielską od nr 133 do 151 i od nr 76 do 80, zebranie przy ul. Nakielskiej nr 133 o godz. 17.

Blok nr 392 obejmujący ul. Skwarną, Ciepłą, Bol. Prusa, K. Tetmajera i Wład. Syrokomli całe, zebranie przy ul. Skwarnej nr 3 o godz. 19.

Blok nr 394 obejmujący ul. Nakielską od nr 195 do 199 i od nr 88 do 98 oraz ul. Pijarów całą i ul. Pagórek od nr 1 do 4 nieparzyste i parzyste, zebranie przy ul. Pijarów nr 4 (szkoła) o godz. 18.

Piękny gest MPK

Autobusy zawiozą kibiców na nowy stadion

Oddanie do użytku nowego obiektu sportowego, jakim jest Stadion Leśny Kolejarza Bydgoszcz przy ul. Północnej, niewątpliwie postawiło na ostrzu noża problem komunikacji: w jaki sposób dojadę na stadion?

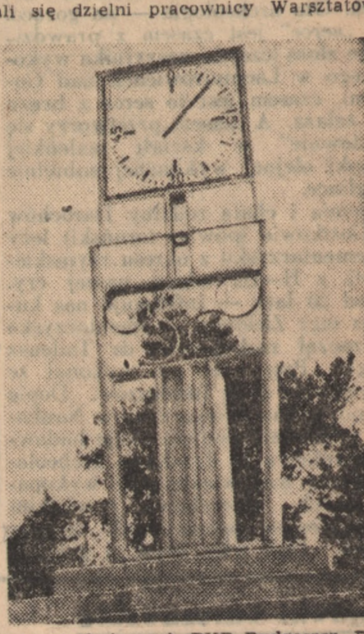
Tramwajem, jak wiadomo, dojedziemy tylko do dworca głównego (skąd przez ul. Zymn. Augusta i drogą przy cmentarzach dojdziemy na stadion) lub też do skrzyżowania Al. 1 Maja z ul. Chodkiewicza (skąd pieszo trzeba przebyć odcinek Al. 1 Maja do skraju lasu gdańskiego, gdzie po lewej stronie usadowił się Stadion Leśny przy ul. Północnej).

Chcąc choćby częściowo zaspokoić i ułatwić dowóz publiczności pod sam stadion Dyrekcja MPK z dyr. Grzegorzewskim i kier. Łapawą na czele wykazała dużo zrozumienia i troski o dobro sportowców. Mianowicie z okazji otwarcia nowego stadionu uruchomione będą dodatkowe autobusy. Kursować one będą na dwóch trasach. Od końcowych przystanków tramwajowych przy dworcu i Al. 1 Maja (róg Chodkiewicza) do stadionu przy ul. Północnej. W sobotę, 12 bm. od godz. 15,30 do 19,00, a w niedzielę, 13 bm. od godz. 14 do 21.00. Tak więc kto nie zechce skorzystać z przyjemnego spaceru dojedzie na Stadion Leśny Kolejarza tramwajem i autobusem.

Pod adresem publiczności kierujemy apel o zachowanie należytego porządku przy wsiadaniu do autobusów. W interesie własnym oraz taboru komunikacyjnego. Chcemy bowiem z niego korzystać jak najczęściej i jak najdłużej.

Kronika Wielkiego Czynu

Zanim jednak wskazówka zegara boiskowego po próbnej piłkarskiej „godzinie" nie wróci posłusznie do... bazy wyjściowej, zatrzymujemy się na 7 minucie. Już za 38 minut, pomnożonych przez godziny, gwizdek sędziego uruchomi skomplikowany mechanizm jednego z nielicznych w Polsce czasomierzy, nie poruszanych napędem... ręcznym. O to postarali się dzielni pracownicy Warsztatów



Elektrotechnicznych PKP Bydgoszcz. Poznaliśmy ich wczoraj. Dziś produkujemy ich dzieło. Jutro — na własne oczy skontrolujemy z zegarem... przed oczyma (nie w ręku!) premierę piłkarską na Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszcz.

Zostawmy jednak siebie w spokoju. Przynajmniej do jutra. Pomówmy natomiast lepiej o intensywnym tempie robót budowniczych stadionu. Stało się to nie bez przyczyny. Początkowo uczcić chciano Święto 22 Lipca inauguracją eksploatacji obiektu. Hasło Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej rozpaliło entuzjazm, wyzwoliło dodatkową energię. Tej wystarczyło na przedterminowe: wybudowanie głównej alei i dróg, dyslokację 50 stalowych masztów, wykończenie boiska, postawienie nowych bramek, połączenie stadionu z systemem sieci wodnej itd.

I znowu możnaby w nieskończoność mnożyć przykłady ofiarności, dowody przywiązania i bezinteresownego poświęcenia. Pokwitujmy je generalnie. I bezimiennie (z braku miejsca). Z satysfakcją zaś stwierdźmy oficjalnie: I etap Wielkiego Czynu zbliżył się do mety.

Odpowiedzi prawnika

(b) Stan. 6. Brak kwalifikacji do wykonywania czynności technicznych, których pracownik podjął się umownie, uprawnia pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę.

*

(b). Helena Sobol. Przysługuje Pani renta. Należy odpowiedni wniosek złożyć do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. (196a).

Rzeczy znalezione

* **Dokumenty** na nazwisko Domański Marian znalezione 9 bm. przy ul. Wł. Bełzy.

* **2 klucze do mieszkania w tym jeden** patentowany znaleziono 9 bm. przy ul. Śniadeckich. Odebrać w dziale kroniki.

Oddźwięki naszych artykułów

„CENTROGAL" CONTRA SKŁADY DETALICZNE

W odpowiedzi na notatkę, zamieszczoną w nr 140 IKP pt. „Guzikowa dola" otrzymaliśmy wyjaśnienie Woj. Przedsiębiorstwa Hurtu Galanteryjnego „Centrogal", w którym komunikuje nam, iż jest głównym gestorem i jako taki zajmuje się rozprowadzaniem wszelkich artykułów galanteryjnych, m. in. również guzików.

Jeśli chodzi natomiast o braki w zaopatrzeniu sklepów w guziki, to sprawa, w tłumaczeniu „Centrogalu" wygląda następująco: „Obowiązkiem sklepów detalicznych jest stałe posiadanie pełnego asortymentu guzików. Czemu tak nie jest? Na to pytanie powinny dać odpowiedź dyrekcje poszczególnych pionów handlu detalicznego. Gdyż jeśli chodzi o „Centrogal" to magazyny są zaopatrzone w duży asortyment guzików i mogą zaspokoić żądania klientów.

Tyle „Centrogal". Co na to dystrybutorzy? (808)

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Akcja „B" (16, 18 i 20).

Wolność: Załoga (16, 18, 20).

Orzeł: Małżeństwo aktorki (17 i 19).

Polonia: Cywil na stadionie (17, 19.15).

Mir: Wesołe kumoszki z Windsoru (19).

Gryf: Kłopoty referenta Trziszki (17, 19).

Bagatela: Za cenę życia (20.45).

Bałtyk: Szalony lotnik (17 i 19).

Rozmaitości: Przegląd sportowy 2/52. Węgiel. Kręcimy film w górach (co godz. od 16—23).

FOTOPLASTIKON

Kraina dawnych Indian (godz. 14—20).

DYŻURY

Dyżur nocny (godz. 22—8) apteka nr 39, Al. 1 Maja 5 (tel. 23-46) i apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: „Wielki pisarz Czechosłowacji— Alojzy Jirasek" (godz. 10—13 i 16 — 19).

Muzeum. „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" godz. 9-16 w środę i piątek godz. 12—19).

RADIO

PIĄTEK — 11 LIPCA

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 17.15 Polska muzyka fortepianowa po Chopinie — Edmund Rezler gra utwory J. Zarembskiego, 17.35 Reportaż z otwarcia Stadionu Leśnego „Kolejarza" w opr. red. Tadeusza Steina, 18.50 Czeskie pieśni ludowe i masowe, 19.15 Reportaż z POM-u Mała Grzywna w opr. red. B. Kubatka.

Dnia 6 lipca 1952 roku zginęła śmiercią tragiczną moja jedyna, najdroższa córka, narzeczona, kuzynka i ciocia ś. p.

Anna Maria Ewa Naglerówna

przeżywszy lat 24 — maturzystka Techn. Finans. w Bydgoszczy

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 11. VII. br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza Nowofarnego.

Msza św. za spokój duszy ś. p. zmarłej odprawiona zostanie w sobotę dnia 12 bm. o godz.5.45 rano w kościele Św. Trójcy.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i nieutulonym żalu

MATKA, NARZECZONY I RODZINA

Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 1 m. 12. (5764

Poszukiwacze emocji harcują

W ciepłe dni Brda roi się od kajakowców. Ze smutkiem stwierdzamy jednak, że bardzo wielu z nich nie ma pojęcia o przepisach dotyczących żeglugi na rzece, popisując się niemądrą brawurą.

Szczególnie młodzież w pobliżu wodospadu obok Fary wyczynia różne harce, nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, które zagraża nawet dobrym pływakom jeżeli dostana się w odmęty wody. Zabawami tymi powinien zainteresować się posterunek wodny Milicji Obywatelskiej, której interwencja na pewno odniesie pożądany skutek. (Jan)

Papier biały gazet. rot mat. kl. VII. 50 g 94 cm. E-III-11162

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM - WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA - NOWA EPOKA". WARSZAWA. SNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY. CZERW. ARMII 18/20. TEL. 33-41. 33-42. DRUKARNIA 1899

Na cmentarzysku w Gostkowie...

Wybaczcie nam ten tytuł. Wybaczcie dlatego, że nie jesteśmy na cmentarzysku w Gostkowie... Znajdujemy się w pracowni prehistorycznej w Toruniu (Muzeum Pomorskie) i jest tu nie jedno — lecz wiele cmentarzysk. Ale pył ziemi przyniesionej z Gostkowa jest najświeższy, pełno go jeszcze w maleńkich pudełeczkach i zczerniałych, wielkich urnach. Oto archeologia — na gorąco. Jej „serce" jest czasem z prawdziwego złota (cząstki naszyjnika wykopanego w Lachmirowicach nad Gopłem), czasem jest to serce z brązu lub żelaza. A czasem przetworzy się „cudownie" w kształt maleńkiej lampki olejnej wykonanej subtelnie w glince.

Ziemia i chata rodziny Darochów w Gostkowie (powiat toruński) leży na cmentarzysku z okresu rzymskiego tj. z II—III wieku naszej ery. Przed 20 laty — informuje nas kustosz mgr Zielonka — cmentarzysko to zaczął rozkopywać dr Tadeusz Wega. Pracy tej nie wykonał ze względu na brak funduszów. Dopiero po wojnie Towarzystwo Naukowe w Toruniu podjęło akcję badawczo-naukową w dziedzinie archeologii przez wznowienie prac wykopaliskowych. Darochowie z wielkim zrozumieniem potraktowali sprawę badań. Dali więc teren i gościnę. Zanurzyły się ostrożnie łopaty w gostkowską ziemię.

Nie na próżno. Cmentarzysko — informują nas dalej — jest bardzo ciekawe. Ciekawe dlatego, że występują tu trzy rodzaje obrządków pogrzebowych: ciałopalne-popielnicowe, ciałopalne-jamowe, szkieletowe. Dużo tu jam odpadkowych, jako pozostałości po ludności prasłowiańskiej z V wieku przed naszą erą. Inwentarz zabytkowy w postaci ceramiki, przedmiotów metalowych i kościanych przedstawia mieszaninę wpływów kulturalnych świadczących o współżyciu grup ludnościowych i silnych tradycjach na przestrzeni 700 lat. Podkreśla się w rozmowie znaczenie tych tradycji i współżycia grup. To właśnie jest charakterystyczna i cenna cecha tego cmentarzyska, przyczynek do badań.

Przekopano 59 obiektów w tym 8 grobów szkieletowych należących do ludności najezdniczej z północy, 13 grobów popielnicowych i jamowych i resztę, to jest jam odpadkowych. Znaleziono dobrze zachowane szkielety, urny, pomieszaną ceramikę z okresu rzymskiego i wczesno-średniowiecznego, srebrne bransolety, fibule czyli zapinki (minęło 1800 lat a one doskonale działają), igły kościane, szpile, koraliki ze szkła i emalii, grzebienie kościane i inne przedmioty często bardzo precyzyjne i nakładane srebrem.

Ale czytelnik nie zawsze rozumie, do czego to wszystko jest potrzebne. Ogląda te przedmioty z prawdziwym zaciekawieniem, ale po cóż gromadzi z takim dużym nakładem pracy, z taką skrzętnością? Takie pytanie postawione zostało kustoszowi i kustosz odpowiedział na nie zupełnie krótko: Gromadzi się je dla wniosków. Gostkowo nie jest wiekową rewelacją (jakkolwiek stanowiska grobów szkieletowych znaleziono dotychczas na Pomorzu tylko koło Świecia i na Oksywiu), jest jednak typowym i ponętnym warsztatem pracy. Ile interesujących wniosków można wyciągnąć z ziemi już po pierwszych uderzeniach łopaty. Te okolice musiały być wyjątkowo żyzne i posiadać zespół warunków (klimatycznych, uprawowych itd.) jeżeli ściągały tu ludność na przestrzeni wieków o czym świadczą różne rodzaje obrządku (przy jednakowej na ogół kulturze materialnej). Można sobie wyobrazić, jak przez pas nadwiślański przechodziły z północy olbrzymie gromady ludności najezdniczej (Gotowie), a rozbite nad Morzem Czarnym — wracały i nawiązywały kontakty z ludnością autochtoniczną. Z nią właśnie wspólnie grzebały się na cmentarzu w Gostkowie. Można tu znaleźć wątki do „Milenium" — czyli badań nad kształtowaniem się naszej państwowości (Tysiąclecie).

Takich warsztatów pracy jak Gostkowo — jest więcej, jest dużo. Przypadkowo odkrywa się nowe problemy, trafia na nurt innych zagadnień. W Gostkowie przecież odkryto również szczątki chaty z dużym ogniskiem budowanym z kamienia. Znaczy to — 2 lub więcej wieków przed naszą erą. Łopaty archeologów są tak samo dzielne jak łopaty tych, którzy zakładają fundamenty pod nowe domy i nowe miasta. Te łopatych zachowują łączność między nami a nimi. Ten świat odszedł pod ziemię, ale ziemia także umie mówić...

Krystyn

Budowa nowoczesnej huty cynku



W województwie krakowskim powstaje nowoczesna huta cynku. Uruchomienie huty nastąpi jeszcze w bieżącym roku. Załoga budowniczych huty podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych celem jej przedterminowego uruchomienia.

Na zdjęciu: Fragment budowy magazynu centralnego huty cynku. (CAF - fot. Baranowski).

Migawki warszawskie

W hali Gwardii
sprzedawano niegdyś jarzyny

Tytuł mówi o przeszłości. A dziś urządza się tam masowe koncerty i zawody sportowe, wymagające krytej hali. Jarzyny nie przestają przez to być ważne, sprzedaje się je tylko gdzie indziej.

Kryta hala dla wymienionych imprez była Warszawie tak bardzo potrzebna. Koncerty masowe urządzano np. pod gołym niebem, na Mariensztacie, na kortach Stadionu Wojska Polskiego. To bardzo przyjemne, uważam, ale w lecie, gdy deszcz nie pada.

Przypominam sobie koncert pieśni i tańca znakomitego wojskowego zespołu radzieckiego Aleksandrowa na kortach stadionu Wojska Polskiego. Deszcz wisiał w powietrzu. Siedzieliśmy, słuchaliśmy, klaskaliśmy, podziwialiśmy, ale wszystko w obawie, że za chwilę lunie deszcz i nie będzie się nawet gdzie schować. Deszcz zaczął istotnie siąpić, ale już pod koniec koncertu. W drodze do „trajlusia" lało już na dobre.

Takich niespodzianek w hali „Gwardii" być nie może. Wprost przeciwnie, gdy na dworze leje jak z cebra, słuchacze przeżywają dodatkową radość na widok strug deszczu, spływających po szklanym dachu (chciałby a nie może!).

W hali „Gwardii" byłem po raz pierwszy na koncercie pieśni Nowikowa, który zaszczycił obecnością kompozytor. Wszystko jest tu urządzone celowo i estetycznie. Podłoga zaścielona czerwonym kolorowym chodnikiem, wszystkie części metalowe konstrukcji hali i siedzeń pomalowane na szaro. Krzesła brązowe, estrada w i bieli czerwieni, megafony. Konstrukcja hali żelazo-szklana, więc dużo światła za dnia.

Na zakończenie notatka orientacyjna: „Hala „Gwardii" znajduje się na Mirowie (dawniejsza nazwa: Hale Mirowskie). Przy Nowomarszałkowskiej na wprost Ogrodu Saskiego. Trafić łatwo, blisko śródmieścia a warto zobaczyć.

A. Sylwester.

Wielkopolanie doby Oświecenia

Poznań, w lipcu.

Teatr Nowy w Poznaniu, w ślad za teatrami warszawskimi, wystawił sztukę Romana Brandstaettera „Król i aktor". Fakt napisania i wystawienia tych „scen dramatycznych", których bohaterem jest sławny, ale w gruncie rzeczy za mało nam znany ojciec teatru polskiego, należy powitać z najwyższym zadowoleniem.

O „Królu i aktorze" napisano już wiele recenzji. Autorzy ich podkreślają m. in. walory społeczne sztuki, sprawę walki o scenę narodową za panowania Stanisława Poniatowskiego. „Król i aktor" to wyraźne i — dodajmy — zasłużone uznanie Wielkopolan, którzy właśnie w dobie Oświecenia wysunęli się na czoło obozu postępu i ujęli w swoje ręce sprawy nauki i kultury. Dość wymienić obu braci Śniadeckich, Jana i Jędrzeja — pochodzących ze Żnina, Onufrego Kopczyńskiego, tego od gramatyki języka polskiego z Czerniejewa pod Gnieznem, ks. Kitowicza, autora sławnych „Pamiętników" — rodem spod Leszna, skąd w kilkadziesiąt lat później wyjdzie też Karol Kurpiński.

Bohater naszej sztuki urodził się w Glinnie, leżącym zaledwie 10 km na północ od Poznania.

W pierwszym akcie „Króla i aktora" grozi starosta piaseczyński Ryx przedsiębiorcy teatralnemu Bizestiemu interwencją Bogusławskiego i Świerzawskiego. Karol Świerzawski, to najsławniejszy wtedy w Warszawie aktor komiczny, którego król obdarzył tytułem „pierwszego aktora Polski". Urodził się na przedmieściu Poznania. Jego poznańską młodość przedstawił IKP swego czasu w dłuższym, opartym na materiałach archiwalnych artykule.

Obok bladej postaci króla i nie posiadającego jeszcze atrybutów bohatera narodowego księcia Józefa, silnie rysuje się w sztuce Brandstaettera granitowa postać jeszcze jednego Wielkopolanina — Stanisława Staszica z Piły.

W scenie końcowej wypowiada Bogusławski słowa, w których przewiduje nadejście czasu, kiedy lud Warszawy wyjdzie na barykady. Dodajmy prowadzony przez wielkopolskiego szewca — Jana Kilińskiego z Trzemeszna.

Wielkopolska we wszystkich okresach naszych dziejów wnosiła swój wyraźnie pozytywny wkład w życie całego Narodu. W dobie Oświecenia, tym najbardziej postępowym okresie na przestrzeni naszych dziejów, przedstawiciele Wielkopolski mają wyjątkowo wysoki i wartościowy udział w dziele budowania naszej postępowej przyszłości. W okresie tym cała Wielkopolska jakby wniosła w dzieje naszego narodu swój wyjątkowo skoncentrowany udział, jak to wynika z powyższego spisu nazwisk znanych postępowców i uczonych tego okresu.

(m)

Mała Koreanka uczy się piosenek zlotowych



Delegaci na Zlot z Ciechanowa złożyli wizytę dzieciom koreańskim przebywającym w Państwowym Domu Dziecka na Gołotczyźnie,

Na zdjęciu: Barbara Dąbrowska — delegat na Zlot — uczy małą Koreankę, piosenek zlotowych. *(foto — CAF)*

Cenne usprawnienie

W Baku rozwiązano pomyślnie problem automatyzacji pracy szybów naftowych, których ropę naftową wydobywa się na powierzchnię pod silnym ciśnieniem zgęszczonego powietrza (metoda kompresorowa).

Przy tego rodzaju eksploatacji złóż naftowych specjalny aparat automatycznie reguluje dopływ zgęszczonego powietrza. W porównaniu z ręczną regulacją, wydobycie ropy naftowej wzrosło o 8 ton w ciągu doby. Automatyzacja kompresorowej metody wydobycia ropy naftowej znalazła już szerokie zastosowanie w azerbejdżańskim zagłębiu naftowym.

Wyspa Sandacza

O godzinę drogi wodnej od Kruszwicy, na jednym z zakrętów 32-kilometrowego jeziora, stoi niepozorna, maleńka wysepka. Dostępu do niej broni gęsta roślinność i moczarowaty grunt, zajmujący trzy czwarte całego jej lądu. Człowiek jest tam rzadkością. Pełna jest jednak świergotu ptaków, skrzeku żab, szumu wzlatujących kaczek i szmeru obmywających wyspę fal. Taki mały dziki światek.

Z jednej strony wrzyna się w głąb wysepki wąska zatoczka. Ona była przyczyną wtargnięcia człowieka na ten zdawało by się niemożliwy do zamieszkania ląd. Zatoka i... sandacz, ten drugi obok szczupaka największy drapieżnik, był też powodem naruszenia spokojnego życia wyspy. W maju, gdy zaczyna się tarło sandacza przemyśliwali rybacy, gdzieżby tu znaleźć dogodne miejsce to znaczy osłonięte od wiatru i fal i nadające się do przeprowadzenia „akcji sandaczowej".

Piękna to ryba. Dochodzi do 12 kg i 120 cm długości. U nas jest jej mało. Ojczyzną jej jest Morze Azowskie. Jest typową rybą wód nizinnych. Z uwagi na wartościowy materiał mięsny nasi rybacy nie szczędzą sił, by tylko utrzymać ten gatunek w jak największej ilości. W tym roku, nie bacząc na niewygody, osiedlili się na bezludnej wysepce, prowadząc życie iście cygańskie. Za mieszkanie służy im szałas z gałęzi i suchej trzciny. Zamiast kuchni — ognisko, gdzie w zawieszonym na kiju czajniku gotuje się odżywcza herbata z rosnącej na wyspie mięty. U wejścia do zatoki wybudowano trzcinowy falochron. Po prostu pływające wiązki trzciny zakotwiczone linkami do dna. Za falochronem prowizoryczny drewniany pomost a z boku wsunięte między przybrzeżną roślinność stoją łodzie. Wkoło szałasu suszą się porozwieszane sieci, stoją kosze i dziwaczne skrzynie o ścianach z cienkiej siatki.

Ledwo świt, już słychać plusk wioseł i gwar głosów. To charzykowska brygada rybacka rusza na odłowy. Do sandaczowej toni jest parę kilometrów. W walce z falą i wiatrem dochodzą po godzinie do celu. Teraz wyjąć wstawione wczoraj sieci i wyciągać z nich jak najdelikatniej potrzebne do tarła sandacze. Chwytając przez ręcznik z obawy przed wyślizgnięciem się ryby, powoli wkłada się je do drebla, to jest łodzi służącej przewozowi żywych ryb. Część rybaków pozostaje by wstawić sieci, a reszta wraca do zatoki Wyspy Sandacza.

Tu zaczyna się drugi etap akcji. Obsadzanie tarlakami tzw. szwedzkich sadzy. Są to skrzynie o ścianach z sieci, których dna wyścielone są jałowcem. Ma to imitować naturalne środowisko. Po umieszczeniu kompletów zanurza się je na głębokości trzech metrów, by na drugi lub trzeci dzień wyjąć i sprawdzić czy tarło się odbyło.

Radosny głośny okrzyk „Jest!" — rozlega się prawie co dnia. Opłaci się trud. Takie gniazdo — to około 400.000 sztuk zapłodnionej ikry. Ikrzyca sandacza na kilogram swej wagi oddaje do dwustu tys. sztuk ikry. Przeważnie odławia się 2—3-kilogramowe okazy. Są jednak i większe, a wtedy ilość ikry pokrywa gęsto całe wyściełisko.

Wytarte gniazdo trzeba teraz uwolnić od rodziców, którzy bronią się czasem rozpaczliwie, Sandacz należy do nielicznych ryb opiekujących się potomstwem.

Przez jeden dzień przetrzymuje się ikrę w wodzie celem zaoczkowania i następnie pakuje do specjalnie izolowanych i obłożonych lodem koszy, aby w końcu wysłać na stacje hodowlane. Tam w ciągu paru dni następuje wylęg. Już po paru dniach zaczyna żerować na planktonie i później na słabszych osobnikach, wyjadając się nawzajem. By temu zapobiec, zarybia się stawki hodowlane wylęgiem ukleiki.

Po dniu pełnym pracy zmęczony rybak układa się do snu. Przed spoczynkiem codzienne spotkanie z polną myszką, która przychodzi do szałasu na smaczną kolację. Ludzie słodkich wód bawią się chwilę, karmią gościa, aż w końcu znużeni zasypiają. Na parę godzin Wyspa Sandacza pogrąża się w ciszy.

Z. Kajetanowicz

Nowe filmy kukiełkowe polskiej produkcji

Najpierw o kukiełkach. A więc w stadium końcowych prac laboratoryjnych znajduje się polski film kukiełkowy (i do tego kolorowy) pt. **„Wawrzyńcowy sad"** wg scenariusza Brzechwy i Nela. Lalki wykonali: Halina Bielińska i Włodzimierz Haupe, którzy jednocześnie są reżyserami tego filmu. Muzyka Turskiego.

W łódzkim atelier filmowym rozpoczną się niedługo zdjęcia dla drugiego kolorowego filmu kukiełkowego pt. „Opowieść Michałkowicka" wg scenariusza H. Januszewskiej i Nela, którzy temat wzięli z baśni ludowych.

Na tym nie kończy się lista kukiełkowych filmów, które przygotowują polscy realizatorzy w Bielsku i Łodzi. Bohaterem jednego z następnych filmów kukiełkowych będzie Janosik. St. R. Dobrowolski, I. Brzechwa i J. Nel są autorami scenariusza do filmu, który nosi tytuł **„Baśń o Janosiku"**, też kolorowa.

Jeśli chodzi o film rysunkowy, to już niebawem dzieci a z nimi i starsi będą zaśmiewać się, patrząc na kolorowy film rysunkowy pt. **„Wagary"**. Rolę główną w tym filmie grają przemiłe Zajączki. Reżyserem i autorem jest Z. Lachur.

Wszyscy pewnie pamiętają, że Al. Rymkiewicz napisał miłą powieść dla młodzieży o Guciu Pingwinie. Treść tej książki będzie niedługo filmowana, jako rysunkówka pt. **„Przygody Gucia Pingwina"**. Scenariusz wg. Rymkiewicza.

Na zakończenie słów kilka o przeróbkach. Otóż za kilka tygodni wejdą na ekran trzy filmy krótkometrażowe, które poprzednio wykonane były w kopii czarno - białej, a obecnie przerobione będą na kolor. Są to filmy: **„Wspólny dom"**, **„Opowiedział dzięcioł sowie"**, i **„Heniolenio"**.

Z powyższego wynika, że nasze pociechy będą miały okazję do radości, oglądając najnowsze filmy polskie kukiełkowe i rysunkowe. (j).